



PISMO NSZZ „Solidarność” - REGION ZIEMI ŁÓDZKIEJ

1 Maja

Odezwa RKW

ŁÓDZIANIE! MIESZKARCY REGIONU ŁÓDZKIEGO!

Zbliża się święto 1 Maja. Jest to nasze święto: robotników, inżynierów, nauczycieli, wszystkich ludzi pracy. Jednak władze jak co roku od lat 41, będą chciały dowiedzieć, że jest to święto poparcia Narodu dla tzw. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Siłą, groźbą i przekupstwem władze będą próbowały spędzić łodzian na oficjalne pochody. W farsie tej wezmą udział tylko ci, którzy popierają bezprawie i terror, hanie bne wyroki na więźniów politycznych, porwania, torturowanie i mordowanie niewinnych ludzi; pójść ci, którzy są gotowi wziąć na swoje sumienie wszystkie posunięcia narzu - conej nam władzy.

Wszystkich uczciwych ludzi wzywamy do bojkotu oficjalnych uroczystości. Wzywamy Was do stawienia się w dniu 1 Maja o godz. 10,00 przy Tablicy "Solidarności" w Kościele św. Krzyża /ul. Sienkiewicza róg Tuwima/ i wzięcia udziału w pokojowej manifestacji wszystkich tych, w których wciąż żywe są ideały Sierpnia 80.

Łódź, 28 marca 1986 r.

za RKW "SOLIDARNOSĆ" ZŁ
I-/JAWOŃ

CO GENERAL ZECHCE

z drugiej strony

Według informacji ze źródeł partyjnych, pro - jekt Programu PZPR, przedstawiony przed jej X Zjazdem, spotyka się podczas zebrań POP al - bo z milczeniem, albo z ostrą, niekiedy druz gącą krytyką. Rozdział 3, dotyczący rozwoju społeczno-gospodarczego, oceniany jest jako utopijny. Zwraca się uwagę na nieresalność za - łożeń mówiących o wzroście spożycia na 1 mieszkańca o 50% do roku 2000, co ma być wyko - nane dzięki wzrostowi wydajności pracy o 60-70%. Nie da się tego osiągnąć bez zmiany technik wytwarzania, a o tym nie ma nawet co marzyć - mówią dyskutanci. Często wręcz śmiech wywołuje postulat zbudowania w tym okresie najmniej 4 mln. mieszkań, co oznaczałoby, iż od roku 1990 należałoby budować nie mniej niż 300 tys. mieszkań rocznie, a więc ponad 2 razy tyle co obecnie. "wszystko" to pachnie glerkowską drogą Polską. Nie mydlny ludzicom oczu - mówią się podczas zebrań.

Podważany jest każdy konkretny zawarty w prog - ramie, ale z nie lepszą oceną spotykają się rozdziały ogólne, "ideologiczne". Np. rozdział 5 /o ludowladztwie/ traktowany jest jako be - kotliwy, a o rozdz. 7 /polityka zagraniczna/ mówi się, że nie ma nic wspólnego z sytuacją na świecie.

Wychwytywane są niekonsekwencje, takie np. że w rozdz. 1 /umacnianie socjalizmu/, ubolewa się nad tym, iż "stopień znawansowania zmian ustrojowych jest nierównomierny /.../; obok własności społecznej, która odrywa rozstrzy - gającą rolę, występuje własność prywatna, a w jej obrębie elementy drobnokapitalistyczne", nieco dalej zaś /rozdz. 4/ przewiduje się "połączenie obszar. wydajnych rodzinnych

gospodarstw chłopskich". To jak to jest - pytają zdezorientowani. - W rozdziale 1 coś jest złe, a w rozdziale 4 to samo jest dobre?

Krytykę programu prowadzi się z różnych pozycji. Częste są uwagi o socjalizmie jako ustroju nieskutecznym ekonomicznie, ale równie częste wypowiedzi wręcz lewackie. Tzw. aktyw partyjny nierzadko odslunina neostalinowkie oblicze. Z jego strony słyszy się głosy: zbyt dużo jest krytyk! rzeczywistości - krytyka nieukierunkowana to pożywka dla świata kapitalistycznego w jego walce z socjalizmem. Aktyw zżyma się na określenie "rodzinne gospodarstwa", jako zaczerpnięte ze słownika Wolnej Euro - py, zżyma się na istnienie sektora prywat - nego, na wyjazdy zagraniczne na Zachód, któ - re "denoralizują społeczeństwo".

A w kuluarach zebrań mówi się jak dawniej - po co ta dyskusja. I tak Zjazd uchwalił co general zechce.

PRZECIEK

OSTRO, OSTRZEJ...

20.03 odbyła się w KL PZPR narada 300 "pra - cowników politycznych", w ramach spotkań przed X Zjazdem. Omawiano m.in. sytuację spo - łeczno-polityczną po podwyżkach cen, z za - dowoleniem "twierdząc, iż w jej wyniku za - istniały tylko "dwa drobne incydenty w EC-3 i EC-4". Wg. oceny partii "opozycja by - ła zakończona niewielką skalą podwyżek i nie zajęła stanowiska; także kier łodzki za - chwał się w tym względzie posygnie".

/ca. str. 2/

OSTRO, OSTRZEJ...

/c.d. ze str 1/ Sekretarz ekonomiczny KŁ. WALCZAK, referując rozmowy z ministrem pracy, płac i spraw społecznych, GĘBĄŁĄ, przedstawił wyniki przeprowadzonej przez resort "analizy zbiorowych konfliktów pracowniczych" w skali kraju w roku 1985. Zdało się w nim 41 przypadków "zbiorowego wypowiedzenia pracy", 110 "odwołań zapytania wynagrodzenia", 160 "petycji zbiorowych", 87 "przerw w pracy". Już jednak w styczniu 1986 zaistniało wg. wyliczeń MPPISS 113 konfliktów "na tle nieprzestrzegania prawa przez administrację". /Przypomniany są to dane oficjalne/.
Co z tym fantem począć? Sekretarz WALCZAK zaanonsował projekt "korekt w kodeksie pracy". Usprawiliwiał się go koniecznością "eliminacji nieaktualnych sformułowań", chodzi zaś w nim o "zdyscyplinowanie załóg", przeciwdziałanie "nadmiernej fluktuacji". Pracownik nie będzie mógł się zwalniać zgodnie ze swoim interesem. Nadzrędnym interesem jest interes zakładu. Jednocześnie istnieją naciski, aby dać administracji prawo do zwalniania pracowników bez podania przyczyn. /Zauważony pracownik przypisany do zakładu pracy, dowolnie jednak zwalniany, jeśli np. popełni z administracją, czy partią w konflikt/.

W duchu zaostrzeń odbywają się także poszerzone posiedzenia plenarne partyjnych komitetów, poświęcone "zdrowiu moralnemu narodu". Wszystkie te plena są "obsługiwane" przez gen. BAKYLĘ, który zgodnie z zaleceniem dla wojskowych pełniących cywilne funkcje, pojawił się w Łodzi w cywilnym szarym garniturze i dyskretnym krawacie. War - to zwrócić uwagę, że w plenum partii jako zaproszeni goście - nie tylko uczestniczyli przedstawiciele SD i ZSL, ale także m.in. CHGS i PAK. Bez zenady już dekoracyjni katolicy zajmują swoje miejsca i biorą udział w partyjnych konwentyklach.
Ze spraw wewnątrzpartyjnych: aktywny poinformowany został, iż w roli "centralnych" delegatów na X Zjazd startować będą z Łodzi CZECHOWICZ, NAKOWSKI, GRZYWA, NIEWIADOMSKI, PIK, PIK GARBACIK/w stanie wojennym komisarz Łodzi/ i ROSZKO /obecny komendant Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych/. Warto przypomnieć, iż VIII Zjazd Partii miał 200 "centralnych" delegatów; na IX Zjazd /rok 1981/ w ramach odnowy skreślono na łódzkiej konferencji wszystkich "centralnych". W tym roku delegatów "centralnych" ma być 70, w tym przydział dla Łodzi wyniósł 6. Niby ich sprawy, ale warto wiedzieć w jakim kierunku idzie partyjna odnowa.

LUPA

KOSZULKA Z PAFINO

cenę, płace

Kolejno, nieustające podwyżki cen przestają nas zaskakiwać. Po trochu przywykamy do tego że dziś jest drożej niż wczoraj, a jutro będzie drożej niż dziś. Już nie tylko nie buntujemy się, ale i nie dziwimy.

To jeden z większych sukcesów władzy. Może więc warto sobie od czasu do czasu umożliwić za co i komu płacić, kupując podstawowe artykuły, niezbędne na co dzień w każdym bezmała domu.

Na przykład podkoszulkę chłopięcą, bawełnianą, produkowaną przez łódzkie Zakłady Przem. Działwiarskiego "Pafino" i sprzedawaną w cenie 585 zł.

Drogo to, czy tanio? Zarabiający 12-15 tys. zł. może, że bardzo drogo, no, ale cóż, tańszych nie ma... Zarabiający 22-25 tys. zł. spokojnie przełknie taki wydatek, a może jeszcze pozwoli, że przynajmniej атаć go na l u k s u s ubierania syna w p r a w d z i w ą , drogą b a w e l i n ę .

Luksusem w pierwszym i w drugim przypadku jest tylko zgoda na złodziejską cenę. Oto w skrócie kalkulacja, z której wynika ta cena: -koszt materiałów /łącznie z dodatkami, chemicznymi itp./ - 161,54 zł;

-koszt przerobu - 88,59 zł.
Razem tzw. koszt własny: 250,13 zł.
Teraz dopiero zaczyna się właściwa k a l - k u l a c j a . 150% - narzut zysku; 20% podatku obrotowego i niby nic nie znaczący, ale też "nabijający" kilkanaście zł współczynnik gatunkowości i tak oto mamy cenę zbytu - 503,87 zł. Koszulka, zanim opuściła fabrykę zdrożała dwukrotnie. 14% marży handlowej i mamy cenę ostateczną - 585 złotych.
Wypada jeszcze przyjrzeć się bliżej jednej z wczesniejszych kwot: kosztom przerobu. Z przeznaczonych na nie 88,59 złotych 19,98 zł trafia w postaci płac bezpośrednio do kieszeni tych, którzy podkoszulkę wyprodukowali. 0,033 /trzydzieści trzy tysięczne/ wartości wyrobów! Zaiste, praca u nas jest w ogromnej cenie... Reszta tych kosztów to narzuty: na ZUS - 43%, na podatek od płac - 20%, na fundusz społeczny - 2%, na fundusz mieszkaniowy - 1%. Proporcje dwu pierwszych do dwu kolejnych pozycji też nie wymagają chyba komentarza...

/cd. str. 4/

MOWI ADAMA SŁOMKA /z procesu KPN

Podczas rozpoczętego w lutym br. w Warszawie procesu przywódców Konfederacji Polskiej Niepodległej, wystąpił jeden z pięciu oskarżonych /obok LESZKA KOZŁUSKIEGO, DARIUSZA WÓJCICKA, KRZYSZTOFA KRÓLA, ANDRZEJA SZOMARSKIEGO/-22-letni robotnik z Katowic ADAM SŁOMKA. W swojej mowie, obejmującej 12 stron maszynopisu, przypominał m.in. historię walk o polskość Górnego Śląska, toczonej z Niemcami oraz z komunistami -zarówno niemieckimi, jak i polskimi. Wszelkie organizacje polskie zwalczane były od końca XIX wieku poprzez ówczesną socjaldemokrację, pozostającą pod wpływami Róży Luksemburg i Komunistyczną Partię Górnego Śląska, która pierwsze powstanie nazwała "szkodliwa, nacjonalistyczna ruchawka". Do jej następczyni, polskojęzycznej Komunistycznej Partii Ziemi Śląskich, przystąpiła frakcja PPS-lewicy, a agitatorzy Komunistycznej Partii Robotników Polski wysyłani byli na Śląsk, aby przekonywać mieszkańców o czysto niemieckim charakterze tego obszaru... Komunistyczna Partia Polski jeszcze w roku 1930 stwierdzała w tzw. "Platformie Berlińskiej", że Górny Śląsk, Gdańsk i Poczucie są ziemiami czysto niemieckimi, zagrabionymi przez Polskę i winny być natychmiast zwrócone prawowitym właścicielom. Poniżej przytaczamy jeden z wątków wystąpienia ADAMA SŁOMKI, dotyczący współczesności :

".../ W kompletnie zdeorganizowanej /w okresie pierkowski-przyp.red./ społeczności, robotę w zakresie świadomości i samorganizacji jaką wykonali ludzie z Wojskowych Związków Zawodowych, KSS "KOR", KPN i innych organizacji należy uznać za niewątpliwą sukces. Na wybory sejmowe KPN wystawiła w r. 1980 własnych kandydatów, w tym ze Śląska. Władze, łamiąc prawo wyborcze, odmówiły rejestracji list opozycyjnych.../ Pamiętne lato 1980 przyniosło spodziewany wybuch społeczny. Niezapomniane 16 miesięcy ukazało zbiorową wolę i siłę narodu, pomogło odnaleźć tożsamość mieszkańców terenu uprzemysłowanego. Działalność "Solidarności" w regionie Śląsko-Dąbrowskiego stworzyła w tym czasie wręcz nową jakość.../ KPN, pomimo uwięzienia kierownictwa czynnie uczestniczyła w tych przemianach. W poprzednim procesie przywódców KPN, ustalono liczebność organizacji na ok. 60 tys. osób. Szacujemy, że 1/3 stanu członkowskiego -to mieszkańcy województwa katowickiego, którzy zgłoszili swój akces do Konfederacji właśnie wtedy.

Wielomilionowa "Solidarność" nie zbudowała struktur do walki; władze odrotownie -deklarując dialog i porozumienie, przygotowały swój półmilionowy aparat do kontruderzenia.../ Operacja wprowadzenia stanu wojennego na najsilniejszy opór na -trófiła właśnie w regionie przemysłowym Społeczność, która najpełniej poznała oblicze systemu komunistycznego, wykazała najwyższą determinację w obronie wywalczonych swobód. Odpowiedzią na zamach był masowy, choć niestety słabo zorganizowany sprzeciw. Strajki w ciągu pierwszych 4 dni objęły przeważającą ilość dużych zakładów regionu. Specjalne jednostki ZOMO wydzielone do pacyfikacji okazały się niewystarczające -o zdławienia ciągłe

rosnących ognisk buntu. Nieprzypadkowo nazwano później te wydarzenia IV Powstaniem. Teren walki był miejscem strategicznym, bowiem bez węgla PRL nie może istnieć. Władze chwyciły się więc ostateczności.

Los podł' na KWK "Wujek". Z zimną krwią zamordowano 9 górników. Złożyli swe życie na ołtarzu Ojczyzny. Bohaterska śmierć pozostała sybolem walki.../ Wielodniowym, heroicznym zmaganiem bronił jeszcze honoru pracownicy Huty Katowice, górnicy "Zienowita" i "Piastów". Równolegle rozpoczynają działalność struktury konspiracyjne. Gdyby nie zignorowano wezwania KPN o przygotowanie uprzedzającego strajku generalnego /najlepiej na zasadzie jak w KWK "Piast"/, to stan wojenny nie miałby racji bytu. Nie trzeba dodawać, że wszędzie na pierwszej linii walczącego społeczeństwa znajdowali się konfederaci. Lokalny ruch oporu "Solidarności", wobec specyficznych warunków przybrał odmienne częściowo formy i zakres działań. Wysokie -na szczeblu i świadomości opozycji /zawdzięczać należy stosowanie metod wyłącznie pokojowych. Dla porównania samej skali represji przykład: o ile na UW internowano 25 osób, na UW-17, to na całym niezbyt aktywnym Uniwersytecie Śląskim -55. To tu zdarzało się zamykanie całych brygad pracowniczych i grup potencjalnych wrogów, tu miały miejsce proporcjonalnie najliczniejsze przypadki represji tj. głównie pozbawienia wolności i zwolnień z pracy. Dotychczasowy, ponad 4-letni okres próby, pomimo zniszczenia zorganizowanych struktur masowych, nie zmniejszał wolnościowych aspiracji. Aktywność śląskiej opozycji jest nieporównywalna do stanu sprzed Sierpnia 80. Łatwo to dostrzec. Struktura Konfederacji -na w tym istotny udział.../

Jak na razie w kosztach przerobu doczłiemy do kwoty 33,17. Ulega ona jednak bezmała podwojeniu z tytułu kosztów wydzielonych/narzut 98,44%/oraz dalszemu podwyższeniu o 22,75 zł z tytułu narzutu kosztów ogólnozakładowych. Rzecz jasna - aby się "opłacało", wszystkie kolejne marże, narzuty i "współczynniki" są wyliczane metodą rachunku ciągniętego, czyli nie od kwoty wyjściowej, podstawowej, jak nakazują prawa kalkulacji, lecz od kwot systematycznie podwyższanych o poprzednio dodawane.

Marże, podatki i "dodatki" są zjawiskiem znanym w każdej ekonomice. Nikt nie może sprzedać po koncie własnym, nikt nie zatrudnia wyłącznie pracowników bezpośrednio produkcyjnych i każdy dzieli się swoimi zyskami z państwem, co musi mieć wpływ na ceny. To też teoretycznie wszystkim w przedstawił tu kalkulacji się zgadza. Praktycznie jednak, zważywszy na proporcje, nie zgadza się nic. Tylko ta nasza zgoda na oczywisty wyzysk i grabież, na to, by wycena naszej pracy stanowiła promille ceny wyrobu...

KALKULATOR

obrad nauzczyeli

W dniu 8 marca br. w Warszawie odbyło się kolejne spotkanie środowisk nauczycieli zrzeszonych w "Solidarności", w którym uczestniczył przedstawiciel Oświaty Niezależnej. Tematem obrad było stanowisko "S" wobec polityki MOiW w bieżącym roku szkolnym. Zwrócono uwagę na pogarszające się wciąż warunki materialne zarówno szkoły i pracowników oświaty, a także na trudną sytuację moralną nauczycieli wobec narastającej wciąż fali nacisków ideologicznych. Stwierdzono, że stanowisko naszego związku nie uległo zmianie w sprawie autonomii nauczyciela i jego moralnego obowiązku przekazywania prawdy oraz wychowania w duchu tolerancji światopoglądowej. Rozszerzoną informację w sprawie obrad podajemy w obszernym oświadczeniu.

Przedstawiciele regionów Gdańska, Krakowa, Warszawy, Wrocławia.

Warszawa, 8.III.1986 r.

w duchu tolerancji...

Propaganda oficjalna głosi, iż nie ma żadnej weryfikacji nauczycieli, a rozmowy przeprowadzane w szkołach związane są z zryt, oceną pracy, jaką dokonuje się okresowo. Tytułem Min. Oświaty i Wych. wydało wytyczne /pismo nr DKL 058-257/16/85

z dnia 7 XI 85 w sprawie przeglądu kadr nauczycielskich w szkołach podstawowych, przedszkolach, szkołach podst. specjalnych i domach dziecka, na podstawie którego np. Kurator Ośw. i Wych. w Opolu zarządził dokonanie przeglądu w terminie do 15 V br. "według następujących kryteriów":

- w jakim stopniu nauczyciel realizuje treści ideowo-wychowawcze z nauczanych przedmiotów,
 - w jakim stopniu nauczyciel uznaje i akceptuje socjalistyczny system wartości
 - w jakim stopniu nauczyciel oddziałyduje na młodzież pod kątem akceptacji ideologii i zasad ustrojowych socjalistycznego państwa,
 - czy współdziała z organizacjami politycznymi i młodzieżowymi
- Itđ. itp.

Pismo podpisane przez mgr KAZIMIERZA PAWLIŚYNA wydane zostało 10.XII.85 r.

więźniowie sumienia

Wśród więźniów sumienia osadzonych w zakładach karnych i aresztach PRL znajdują się m.in.:

JOZEF SRENIOWSKI z Łodzi /od 17.III. prowadzi głodówkę w ZK w Łęczycy/
 EWA JUSZKO-PALUBSKA, z Piotrkowa Tryb. /osadzona w ZK w Krzywopcu woj. zielonog/
 WIESŁAW ŻYŻNIEWSKI, zam. Łódź, ul. Andrzeja Struga 48 m.28/areszt. 5.X.85/
 KAZIMIERZ LUBERA, zam. Łódź, ul. Piotrkowska 182 m.129 /aresztowany III/86/
 KAZIMIERZ PRZYBYLINSKI, zam. w Łodzi, ul. Gorkiego 93 m.66 /aresztowany 8.X.85, skazany na 10 m-cy więzienia/
 Pamiętajcie o nich.

u sąsiadów

xxx 4.III. dyrektor Zespołu Szkół Górnych w Bełchatowie, IGNACZAK, przekazał funkcjonariuszom SB ucznia IV kl., PIOTRA BARASIRSKIEGO. W WUSW w Piotrkowie Piotra przesłuchiowano kilka godzin, grojąc su i bijąc. Rzekomym powodem brutalnego przesłuchania było uczestnictwo BARASIRSKIEGO we Mszach św. za Ojczyznę. Chłopak jest po wizycie w WUSW załamany psychicznie.

xxx 13.III. w Piotrkowie Tryb. odbywa się Msza św. za Ojczyznę w której brał udział KAZIMIERZ SWITOŃ. Zbierano podpisy pod apelem o uwolnienie sądzonych członków KPH. Na trasie Piotrków-Bełchatów pojawiły się napisy prośb o uwolnienie, a na linii przesyłowej zawiął transparent. Na tę okoliczność SB przesłuchiwała później b. więźnia politycznego z Bełchatowa, SYBARKA WYCIACHOWSKIEGO, uczestnika Mszy. JK